

Sygnatura akt II W 1621/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

21 lipca 2020 roku

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Jarosław Staszekiewicz

Protokolant: Karolina Pałka

po rozpoznaniu na rozprawie 21 VII 2020 roku sprawy:

L. Ż.

PESEL: (...)

obwinionego o to, że:

w dniu 18 listopada 2019 roku, około godz. 11:58 w J., na wysokości skrzyżowania al. (...) II z ul. (...) III S., kierując pojazdem marki M. o nr rej. (...), nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej, która nadawała sygnał czerwony

tj. czynu z art. 92 § 1 k.w.

I. uznaje obwinionego **L. Ż.** za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. wykroczenia z art. 92 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 92 § 1 k.w. wymierza mu karę grzywny w wysokości 500 (pięciuset) złotych;

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w wysokości 120 złotych oraz wymierza mu 50 złotych opłaty.

Sygnatura akt II W 1621/19

UZASADNIENIE

18 listopada 2019 roku, przed godziną 12:00 L. Ż., kierujący samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...), zbliżał się do skrzyżowania alei (...) II z ulicą (...) III S. w J.. Mimo, że sygnalizator dla jego pasa ruchu wyświetlał już sygnał czerwony, przejechał przez skrzyżowanie.

(dowód: częściowo wyjaśnienia L. Ż. z k. 29,

zeznania B. G. z k. 8,

nagranie z k. 11)

L. Ż. nie był dotąd karany za wykroczenia drogowe.

(dowód: informacja z k. 13)

Ustalenia faktyczne w sprawie oparto na dowodach w postaci zeznań świadka oraz nagrania i informacji. Częściowo, poza kluczową dla rozstrzygnięcia kwestią koloru sygnału nadawanego przez sygnalizator podczas przejazdu obwinionego przez skrzyżowanie, za podstawę do ustaleń posłużyły też wyjaśnienia L. Ż.. W tej najważniejszej części twierdzenia obwinionego uznano za niewiarygodne – są one bowiem sprzeczne z pozostałymi dowodami. Nie sposób

kwestionować rzetelności zapisu rejestratora. Na nagraniu widać wyraźnie, że samochód, którym kierował obwiniony, przejechał przez skrzyżowanie, gdy na sygnalizatorze nadawany był sygnał czerwony. W ten sam sposób przebieg wypadków opisał B. G.. Obwiniony przyznawał, że gdy wjeżdżał na skrzyżowanie, rozpoczęła się już sekwencja zmiany świateł na sygnalizatorze. Niezgodne z prawdą są jego wyjaśnienia, że włączony był sygnał żółty, a nie czerwony. W tym zakresie miał interes w nieprawdziwym przedstawianiu zajścia – chronił się w ten sposób przed odpowiedzialnością.

Za niewiarygodne uznano też wyjaśnienia L. Ż., że nie mógł zatrzymać samochodu przed skrzyżowaniem z uwagi na to, że musiałby wtedy gwałtownie zahamować, a blisko za nim jechał inny pojazd. W tym zakresie jego twierdzenia są sprzeczne z treścią nagrania, jak również z zeznaniami B. G.. Z obu tych dowodów wynika, że za pojazdem kierowanym przez obwinionego poruszało się kolejne auto, jednak znajdowało się w pewnej, bezpiecznej odległości. Jego obecność nie mogła więc wpływać na decyzje L. Ż. odnośnie do zatrzymania się przed wjazdem na skrzyżowanie. Jego ruch, zarejestrowany na nagraniu, przekonuje też, że możliwe było zatrzymanie przed sygnalizatorem bez gwałtownego hamowania. Widać bowiem wyraźnie, że prowadzący to auto spokojnie wytracił prędkość przed wjazdem na skrzyżowanie. Gdyby zatem przyjął, jak wyjaśniał obwiniony, że znajdował się on w takiej samej sytuacji, jak ten drugi kierujący, to trzeba byłoby ustalić, że również obwiniony miał możliwość wyhamowania przed sygnalizatorem.

Nagranie wykazuje zatem wyraźnie, że L. Ż. nie znajdował się, podejmując decyzję o wjeździe na skrzyżowanie, w sytuacji przymusowej, pod presją samochodu jadącego za nim. Z pewnością miał również możliwość zahamowania przed sygnalizatorem. Jego odmienne wyjaśnienia są zatem niewiarygodne.

Pozostałe dowody uznano za rzetelnie odzwierciedlające istotne okoliczności. Zeznania B. G. są zgodne z treścią nagrania, a częściowo również z wyjaśnieniami obwinionego. Brak powodów do poddawania w wątpliwość wiarygodności świadka. Dokumenty stanowiące dowody w sprawie – nagranie i informacja – pochodzą od uprawnionych podmiotów, sporządzono je w przewidzianej prawem formie. Nie było podstaw do kwestionowania ich rzetelności.

Obwiniony przyznał, że to on kierował samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...) po alei (...) II w J. 18 listopada 2019 roku przed 12:00. Potwierdziły to pozostałe dowody zebrane w sprawie. Dlatego sprawstwo L. Ż. w odniesieniu do zarzucanego czynu uznano za niewątpliwe.

Z ustaleń sądu wynika, że obwiniony kierując wspomnianym pojazdem, wjechał na skrzyżowanie alei (...) II z ulicą (...) III S. mimo, że sygnalizator dla jego pasa pokazywał już światło czerwone. L. Ż. przyznał, że wiedział o zbliżającej się zmianie świateł, jednak podjął decyzję, by kontynuować jazdę. Jak wcześniej wykazano, miał możliwość zatrzymania się przed skrzyżowaniem. W tej sytuacji należy uznać, że umyślnie nie dostosował się do sygnału. Nie ma tu decydującego znaczenia, czy widział światło czerwone, gdy mijał sygnalizator. Wiedział, że się ono pojawi, gdyż wiedział o dokonującej się zmianie świateł. Działał więc umyślnie. Jego zachowanie wypełniało znamiona z art. 92 § 1 k.w.

Brak jest powodów do przypuszczenia, że obwiniony w czasie tego zdarzenia znajdował się w sytuacji lub stanie, które wyłączałyby jego swobodę działania lub podejmowania decyzji. Stąd uznano jego zawinienie co do przypisanego zachowania za niewątpliwe.

Z podanych powodów sąd uznał obwinionego za winnego tego, że 18 listopada 2019 roku, około 11:58 w J. na wysokości skrzyżowania alei (...) II z ulicą (...) III S., kierując pojazdem marki M. o numerze rejestracyjnym (...), nie zastosował się do sygnalizacji świetlnej, która nadawała sygnał czerwony, to jest wykroczenia z art. 92 § 1 k.w.

Společną szkodliwość czynu obwinionego uznano za znaczną. Ma na to wpływ umyślność jego działania, dopuszczenie się wykroczenia w miejscu i czasie występowania natężonego ruchu pojazdów, na jednym z istotnych skrzyżowań w centrum J.. Jego czyn mógł spowodować poważne zakłócenie ruchu drogowego, stworzyć istotne zagrożenie dla innych jego uczestników.

Okolicznością łagodzącą dla obwinionego była dotychczasowa niekaralność za wykroczenia drogowe. Oznacza ona, że L. Ż. nie jest skłonny do naruszania zasad porządku prawnego, że zwykle się do nich stosuje. Nie jest konieczne wymierzanie mu surowej kary, gdyż nawet dość łagodna ukształtuje jego przyszłe zachowanie, przekona go do większej dbałości o zgodność z prawem własnego postępowania.

Z podanych powodów zdecydowano o wymierzeniu obwinionemu kary 500 złotych grzywny. Miesięcznie uzyskuje on świadczenie w wysokości 3.100 złotych, posiada nieruchomość, pojazdy. Dlatego niższa kwota grzywny byłaby dla niego nieodczuwalna, nie byłaby też dostosowana do wagi jego czynu.

Sąd zasądził też od obwinionego na podstawie art. 119 § 1 k.p.s.w., na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, których wysokość ustalono na 120 złotych, zgodnie z § 2 i § 3 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 XII 2017 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia, jak również, na podstawie art. 21 pkt 2 ustawy z 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierzył mu 50 złotych opłaty.